Numer dzisiejszy składa się z 6-ciu stron. **Cena numeru 10 fenigów.**

Nr. 111 SOSNOWIEC, czwartek dnia 17 maja 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Król w Polsce historycznej.

Oczekując z niezłomną wiarą realizacji faktycznej niepodległego bytu Ojczyzny, jako jednego z wyników wojny światowej — samodzielny nasz byt państwowy najsłuszniej ogniskujemy w fundamentalnym ustroju władzy zwierzchniczej: króla i sejmu. Oba te czynniki równorzędnie działające urzeczywistnią dopiero formę i treść realnej państwowości, wskrzeszonej z politycznego niebytu.

Z tego powodu kreślimy refleksyjny wspominek o istocie władzy królewskiej w historycznej Rzeczypospolitej. Oczywiście, że w pierwocinach dziejów naszych, gdy nie było jeszcze mowy o koronacjach, sejmach i stosunkach ze Stolicą Apostolską, każdy władca książę polski, był poprostu wodzem siły zbrojnej, pierwszym wojewodą swego kraju i jako taki, musiał być samowładny.

Przez tysiąc lat bytu politycznego Polski, historja przedstawia w miarę rozwijania się narodu, stopniowe przejście od władzy panującej nieograniczonej, do króla będącego tylko reprezentantem Rzeczypospolitej, cieniem władzy królewskiej jednym z trzech równych sobie Stanów, z zachowaniem nazwy króla, ponieważ ten nie przestał być nigdy naczelnym wodzem. Jak na prezydenta Rzeczypospolitej, król polski dość miał władzy. Ale zamało, aby ta jego Rzeczpospolita wśród trzech ościennych potęg militarnych, absolutnie zarządzanych, niezdolna do rozbratu z wolnością, zdobytą wiekami pracy dziejowej — ostać się dłużej mogła w tej formie państwa.

Polska, jedyny naród w Słowiańszczyźnie, który przez lat tysiąc posiadał bez przerwy niepodległość państwową, w rozwoju swoim na podstawie czystego pierwiastku słowiańskiego ziemiaństwa, przedstawia zupełnie odmienny obraz od innych ustrojów w Europie. Gdy na Zachodzie stopniowo upadała średniowieczna lenność, a z nią potęga arystokracji na korzyść władzy monarchicznej — w Polsce, gdzie lenności nie było, stało się przeciwnie.

Pierwotne gminowładztwo wykwitło w potężny swobodami i liczbą stan rycersko-szlachecki, a ponad tą półmiljonową rzeszą kilkadziesiąt rodzin najzamożniejszych stworzyło z czasem jakby klasę panującą, która w rzeczywistości rządziła Rzecząpospolitą, ograniczała w imieniu szlachty władzę królewską i upokarzała osobę króla. Król polski znosił wiele przykrości od magnatów, którzy się w jego prywatne życie mieszali i publicznie przymówkami dotykali.

Za to cały lud wiejski i miejski zarówno jak uboga i średnia szlachta, szanowała szczerze króla, więcej niż w innych narodach. Ile razy obrazę króla ogłoszono i pod sąd oddano, zawsze większość była za królem. Z chlubą mawiali królowie polscy, że mogą się bezpiecznie wyspać w domu każdego szlachcica. Króla uważano jakoby za „nieśmiertelnego", wówczas dopiero bowiem, gdy następca był już koronowany, godziło się uroczyście chować zwłoki poprzednika.

Książęta po mieczu lub kądzieli z krwi Piasta, jako dziedzicznie obieralni, panowali w Polsce do r. 1386, jako lennicy królów polskich w Mazowszu do 1526 r. W epoce jagiellońskiej najświetniejszej dla Polski, trwającej od r. 1386 do 1572 r., zatem 186 lat, królów dziedzicznie obieralnych panowało z tej dynastji siedmiu. W dobie elekcyjnej trwającej lat 223 z liczby jedenastu królów korowanych, trzech pochodziło także po kądzieli z krwi jagiellońskiej.

We wszystkich tych elekcjach uważano, aby obrany król był katolikiem. Stefan Batory i August II Sas, zanim koronę polską włożyli, przeszli pierwej na łono Kościoła katolickiego.

Tytuł ostatniego króla Rzeczypospolitej brzmiał: „Król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski inflandzki, smoleński, siewierski, czernichowski". Dawniej po tytułach księstw, dodawali królowie „Dziedzic", ale po śmierci Zygmunta Augusta, ze względu na zasady elekcyjności wyraz ten usunięto. Dopiero Konstytucja 3-go Maja, przyjmując formę rządu angielskiego, po raz pierwszy w Polsce ustanowiła dziedzictwo tronu.

Niedarmo mówiło się do króla polskiego: Miłościwy Panie"! Bo też prawie wszyscy nasi królowie odznaczali się miłosierdziem, uprzejmością i miłością ku poddanym. Kazimierz Wielki kazał przypuszczać do siebie kmiecia, który doń przychodził z prośbą. Nawet gdy Polska była większą od innych państw europejskich, każdy obywatel Rzeczypospolitej miał zawsze ułatwiony przystęp do swego króla.

Monarchowie chętnie gościli u swoich poddanych. Królewicz Zygmunt I w gościnie u zacnego mieszczanina krakowskiego Kacpra Bara, z córkami jego wesoło pląsał, a grajkowi, który przygrywał dał dukata". Pasek w swoich „Pamiętnikach" pisze:

„Jan Kazimierz z królową Marją Ludwiką, bawiąc w dworku szlachcica Sułkowskiego pod Rawą, całą noc tańcował i wołał: „gospodarzu! czyń przynukę żołnierzom, niech pamiętają twoją ochotę", a nas zachęcał: „pijcie u skąpca".

Dzieje królów naszych w historycznej Rzeczypospolitej są przepełnione podobnymi epizodami. Nawet ostatni król upadającego politycznie państwa, mało sympatyczny w narodzie, Stanisław August Poniatowski, przeżył wielki moment w pamiętnym dniu Trzeciego Maja 1791 r., gdy rozbrzmiewał entuzjastyczny okrzyk ze zbiorowej duszy polskiej: „Wiwat król z narodem i naród z królem".

Externus.

Obrady obywatelskie.

R. P. O.

Dnia 5-go Maja r. b. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 w Sosnowcu odbyło się ogólne zebranie Rady Powiatowej Opiekuńczej powiatu będzińskiego. Przewodniczył dyr. Stanisław Szymański z Zawiercia.

Po odczytaniu protokułu poprzedniego ogólnego zebrania z dnia 20-go kwietnia r. b., uchwalono przesłać do Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie memorjał w sprawie niedostatecznej aprowizacji ludności pow. Będzińskiego. Memorjał ten R. G. O. ma przedstawić Centralnym władzom okupacyjnym.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa RPO, p. Szymańskiego, z pobytu na zjeździe delegatów Rad prowincjonalnych, jak odbył się w Warszawie w dniu 1 maja 1917 r. i na którym powzięto, między innemi, następujące uchwały:

I. W sprawie finansów. Wobec znacznego zmniejszenia przypływu środków pieniężnych na rzecz akcji ratowniczej szewnątrz kraju — Zjazd

poleca organizacjom prowincjonalnym zwracanie bacznej uwagi na tworzenie i wyzyskanie miejscowych źródeł, a więc: dobrowolnego opodatkowania warsztatów pracy, akcji handlowej, otrzymywania stałych subwencji od sejmików i magistratów etc. w ten sposób, aby jaknajrychlej budżety Rad Opiekuńczych przeważnie na tych wpływach oprzeć się mogły.

II. W sprawie oświatowej. Uznając za niewskazane wydawanie w obecnych czasach na cele wychowawczo-oświatowe funduszów, przeznaczonych na akcję ratowania dzieci, a wobec konieczności aż do czasu ukonstytuowania się polskich władz szkolnych prowadzenia nadal ochron i ochron-szkół, Zjazd postanawia: a) prowadzić w dalszym ciągu ochrony i ochrony-szkoły, opierając budżety tych zakładów przedewszystkiem na funduszach miejscowych i opłatach od rodziców dzieci; b) przekształcać ochrony-szkoły na szkoły gminne tylko w tych razach, gdy nie będzie to zagrażało dotychczasowemu ich polskiemu charakterowi i nie usunie ich z pod wpływu miejscowego społeczeństwa; c) zalecić Radom Opiekuńczym wejście w ścisły kontakt z kołami Macierzy Szkolnej dla ewentualnej wspólnej akcji wychowawczo-oświatowej.

III. W sprawie aprowizacji. Zjazd Rad Opiekuńczych, uznając, iż obecny stan aprowizacji kraju ludzi obawy co do wyżywienia ludności, poleca Zarządowi Rady Głównej Opiekuńczej zwrócenie się zarówno do Tymczasowej Rady Stanu, jak i do władz okupacyjnych z żądaniem zniesienia granicy pomiędzy obydwoma okupacjami i dopuszczenia społeczeństwa do szerokiej ingerencji oraz kontroli w sprawie aprowizacji, a od chwili nowych zbiorów oddania całokształtu sprawy aprowizacji w ręce instytucji krajowych, wspólnych dla obu okupacji.

Po wysłuchaniu sprawozdania ze zjazdu, RPO uchwaliła następnie przesłać RGO w Warszawie preliminarz budżetowy na miesiąc maj w sumie 44,605 marek.

Przewodniczący zakomunikował zebranym, że projektowane w Zagłębiu odłożenie terminu Wielkiej Kwesty Ogólno Krajowej na miesiąc wrzesień 1917 r. okazało się niemożliwe, ponieważ Rada Główna Opiekuńcza poczyniła już wszelkie przygotowania i kwesta odbędzie się w całym kraju w miesiącu czerwcu. Tem samem więc i Rada Powiatowa Opiekuńcza pow. będzińskiego, w celu wykazania łączności z całym krajem, winna przystąpić do zorganizowania kwesty w rozmiarach, na jakie pozwolą miejscowe warunki. W związku z powyższem zebranie uchwaliło powołać do życia, podobnie jak i w roku ubiegłym, Komisję powiatową W. K. O. K. i do składu jej między innemi zaprosić i osoby, które brały udział w pracach kwesty w roku ubiegłym. Powołany tymczasowy Komitet Wykonawczy Kwesty w osobach członków Zarządu R. P. O. zajmie się zorganizowaniem Komisji Powiatowej, której przyznano na pierwsze potrzeby kredyt w wysokości 2000 marek.

Zebranie przyjęło do wiadomości, że mandaty członków Komisji Rewizyjnej przy Radzie Powiatowej przyjęli pp.: Aleksander Krasnodębski, Kazimierz Wosiński, Józef Gąsiewski i ks. Kazimierz Mazurkiewicz. Jako piątego członka komisji rzeczonej postanowiono zaprosić p. Ludwika Piętkę, kasjera f. Huldszyńskiego.

Radzie Miejscowej Opiekuńczej w Poraju uchwalono wyasygnować z funduszu specjalnego 240 marek na założenie ochrony, jak również 240 mk. na utrzymanie tejże ochrony w ciągu pierwszych 2-ch miesięcy z warunkiem, że ochrona nadal utrzymywana będzie przez R. M. O. z miejscowych środków. O ile zaś w ciągu 3-ch miesięcy R. M. O. nie założyłaby ochrony, to fundusz otrzymany obowiązana jest zwrócić Radzie Powiatowej.

Wobec niemożności pozyskania na miejscu potrzebnych środków na utrzymanie i prowadzenie już istniejących ochron, w drodze wyjątku uchwalono wyasygnować jednorazowe zasiłki: R. M. O. w Mrzygłodzie 360 mar. i R. M. O. w Ząbkowicach również 360 marek.

Z zapasu mleka skondensowanego, posiadanego przez R. P. O., postanowiono wydać RMO w Siewierzu 3 skrzynie z warunkiem, że mleko to użyte będzie wyłącznie na żywienie dzieci. Pozostały zapas mleka w ilości 64 skrzyń podzielony zostanie proporcjonalnie pomiędzy wszystkie R M. O. w powiecie.

Ponieważ wobec rozpoczęcia robót rolnych mieszkańcy wsi i osad, udając się do pracy w polu, zmuszeni są dzieci swoje pozostawiać w domu bez żadnej opieki i dozoru, skutkiem czego dzieci narażone są na różne nieszczęścia, o jakie w tych warunkach nietrudno — zebranie uznało za wskazane, ażeby ochrony wiejskie były czynne i w czasie lata, bez ferji letnich, a szczególniej w czasie żniw, by rodzice udający się do pracy w polu, mogli dzieci na czas swej nieobecności pozostawiać w ochronach. O powyższem uchwalono zawiadomić wszystkie RMO w powiecie.

W końcu na porządku dziennym stanęła sprawa zjazdu przedstawicieli Rad Opiekuńczych pow. Będzińskiego. Wobec nawału prac, połączonych z przeprowadzeniem Wielkiej Kwesty Ogólno Krajowej w czerwcu, zebranie uchwaliło zorganizować Zjazd powiatowy w miesiącu lipcu r. b. Zarząd R P O zaproponował następujący porządek obrad Zjazdu, który zebranie zasadniczo przyjęło: a) sprawozdanie z działalności Wydziałów i Sekcji R. P. O., b) sprawozdanie finansowe, c) aprowizacja powiatu, d) stosunek Rad Opiekuńczych do Zarządów miast i gmin, e) ochrony — organizacja, metody działania, f) sprawa uzdrowotnienia miast.

Następne posiedzenie Rady Powiatowej Opiekuńczej odbędzie się dnia 16 czerwca 1917 roku o godzinie 2 i pół po południu w lokalu własnym.

r.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 14 maja 1917 roku.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na wybrzeżu łuku Ypres — Wytschaete akcja artyleryjska wzmogła się czasowo.

Na polu walki w Arras w ciągu dnia silny ogień działowy miejcami zmalał, natomiast pomiędzy Lens i Queant wybuchł z nową gwałtownością.

Częściowo ataki angielskie pod Oppy Fampoux rozchwiały się.

Pod Bullecourt w dalszym ciągu toczyły się zacięte walki. W uporczywych zapasach utrzymaliśmy rumowiska wsi przeciwko wielu atakom nieprzyjacielskim.

W St. Quentin z każdym dniem wzrasta zniszczenie pod wpływem ostrzeliwania nieprzyjaciela.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na froncie Aisne sytuacja nie uległa zmianie.

W Szampanji walka artyleryjska szczególnie pomiędzy Prunay i Auberive, dosięgła znacznego napięcia.

W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel stracił 12 samolotów i 1 balon na uwięzi. Porucznik Wolff zestrzelił trzydziesty z kolei samolot przeciwnika, porucznik baron v. Richthofen dwudzisty czwarty.

Wschodni teren walk:

Sytuacja nie ulega żadnym zmianom.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorem Prespa a Warderem toczyła się bardziej ożywiona akcja artyleryjska. W poszczególnych punktach odparto nieprzyjaciela, nacierającego na linje nasze.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Kanclerz Rzeszy w Wiedniu.

BERLIN, Jak donosi Vossische Ztg., kanclerz Rzeszy niemieckiej wyjechał z Berlina w sobotę, o g. 7 min. 5 wieczorem, dla narad do Wiednia na naradę z ministrem spraw zagranicznych, hr. Czerninem. W południe kanclerz był przyjęty w Laxenburgu przez cesarza na audjencji. Wieczorem kanclerz był na obiedzie w poselstwie niemieckiem wraz z hrabiostwem Czerninem i pociągiem nocnym wyjechał do Berlina. W czasie najbliższym odbędzie się dalszy ciąg narad w Berlinie.

Na Zachodzie.

KARLSRUHE, 15 maja (BTW.) Krytyk wojskowy dziennika „Secolo" pisze iż na zachodzie Niemcy opierają się trzykrotnej przemocy. Przyznać należy, że dotychczas nie może być mowy o klęsce niemieckiej, oraz, że nie widać znamiom, świadczących o tem, by można było spodziewiać się rychłego pokonania Niemiec.

W sprawie zbadania propozycji pokojowych.

KOLONJA, 15 maja (BTW) „Koelnische Ztg" donosi z nad granicy szwajcarskiej: W lugduńskiej depeszy kablowej szwajcarskiego biura telegraficznego powiedziano, iż Ameryka jest gotowa zbadać łącznie z koalicją propozycje pokojowe, nie zobowiązując się do niczego.

Prądy w Anglii

CHRYSTYJAN, 15 maja. Lekarze rosyjscy, którzy od dłuższego czasu przebywali w Londynie komunikują iż nie nawiść przeciwko Rossji wzrasta z dniem każdym. Anglja coraz jawniej grozi najściem japońskiem na wypadek gdyby Rosja miała zawrzeć pokój i jako cel wojenny Anglii w tym razie wystawia zdobycie Konstantynopola.

Wojska amerykańskie w Europie.

BERLIN, 15 maja (BTW). Z Zurychu donoszą: Londyński korespondent madjolańskiego Corierre della Sera opierając się na informacjach Daily Telegraph, donosi, że można uważać za pewne, iż wojsko amerykańskie jeszcze przed końcem lata będzie walczyło na froncie zachodnim. Jakkolwiek zasadnicze rozstrzygnięcie rządu waszyngtońskiego jeszcze nie zapadło, to jednak wysłanie wojska amerykańskiego do Francji można już uważać za pewne.

Akcja socjalistów.

SZTOKHOLM, 15 maja (BTW). Na rozpoczynający się 15 b. m. zjazd socjalistów przybyło już kilkanaście osób. Pisma miejscowe, zaznaczają że przywódca socjalistów duńskich, Hialmer Branting, poczynił rozmaite kroki, mające na celu niedopuszczenia, aby konferencja zbyt silny nacisk wywierała w kierunku pokojowym. I on jednak nie kryje, że zabiegi jego mają małe szanse powodzenia.

Vandervelde o pokoju.

CHRYSTJANJA, 15 maja (BTW). Tidens Tegne ogłasza wywiad z Vendeavelde, który oświadczył: Konferencja sztokholmska pozbawiana jest istotnego znaczenia z powodu nieobecności na niej belgów, francuzów i anglików. W sprawie misji pokojowej Borgbjerga w Petersburgu powiedział Vandervelde; Warunki socjalistów niemieckich nie mogą być przyjęte przez Belgię. Jeśli Francja otrzyma Alzację i Lotaryngję, Włochy zaś Trydent, nie będą to aneksje, lecz dyzaneksje. a więc zwrot anekcji dawnych. Dopóki przeciwnik nie uświadomi sobie tego, brak będzie wszelkich podstaw do rokowań pokojowych.

Prądy pokojowe

SZTOKHOLM, 15 maja, (BTW) Organ socjalnych rewolucjonistów „Russkaja Wolja" pisze, że Rosja znalazła się w ciężkiem położeniu; rząd tymczasowy ma do wyboru dwie alternatywy: albo przyłączyć się do ruchu pokojowego, albo też musi być przygotowany na burzę rewolucyjną. Prąd pokojowy wzmaga się coraz bardziej.

Guczkow ustąpił

PETERSBURG, 15 maja Doniesienie Biura Reutera: Minister wojny, Guczkow, ustąpił

Na froncie rosyjskim.

SZTOKHOLM, 15 maja (BTW). Ustąpienie gen. Ruzkiego ze stanowiska naczelnego wodza frontu północnego tłumaczą tem, że stosunki na tym froncie wytworzyły się wśród wojska nie do zniesienia. Po za frontem codzień odbywają się wiece, na których uchwala się zakończenie wojny. O jakiejkolwiek karności mowy być nie może.

Wyjaśnienie Milukowa.

PIOTROGRÓD, 15-go maja (BTW) Petersb. aj. telegr. donosi; Na życzenie przedstaw.cieli armji czynnej, obradujących w Petersburgu, minister spraw zagranicznych Milukow dał wyjaśnienia, co do niektórych zagadnień polityki zagranicznej. Powiedział on między innemi: Istnieją traktaty tajne, ale nie mogą być ogłoszone. Byłoby to bowiem odkrycie tajemnic, zrządzające szkodę interesom zarówno demokracji rosyjskiej, jak interesom koalicji, gdyż mogłoby doprowadzić do zerwania pomiędzy Rosją a koalicją. Sprzymierzeńcy Rosji w zupełności są z nią jednego zdania, że celem wojny obecnej jest prawo ludów do wolnego rozwoju narodowego. Co się tyczy aneksji i indemnizacji, to koalicja obstaje przy tem aby ci, którzy zniszczyli i splondrowali ich ziemie, naprawili szkody. Narody koalicji cieszyły się początkowo z rewolucji rosyjskiej, następnie jednak powstała tam troska, że w Rosji wezmą górę sympatje niemieckie. Prócz tego troskę tę powiększa nieład, panujący u nas w zaprowjantowaniu oraz brak amunicji. Według źródła urzędowego, położenie w Niemczech jest krytyczne. Japonja ma zamiar zaatakować Rosję. Ameryka udzieli Rosji pożyczki na bardzo dogodnych warunkach, a oprócz tego śle do nas inżynierów, którzy będą budowali koleje na Syberji oraz pomagać na polu technicznem.

Umowa angielsko-rosyjska.

BERLIN, 15 maja (BTW). Ze Sztokholmu donoszą; Jak twierdzi moskiewskie Russkoje Słowo, pomiędzy Anglją a Rosją doszła do skutku umowa co do wspólnego działania w Azji, a mianowicie uregulowania sprawy chińskiej, perskiej oraz ormjańskiej.

Uniezależnienie Litwy i Polacy.

Według informacji gazety „Riecz" przedstawiciele wszystkich partji litewskich utworzyli Litewską Radę narodową, która po rozważeniu wytworzonej w ostatnich czasach sytuacji, doszła do wniosku, że Litwa pod względem etnograficznym, jak kulturalnym i ekonomicznym stanowi całość polityczną, że przy nowem ustroju życia Litwy wszystkie zamieszkujące w niej narodowości powinny korzystać z równych praw i wszystkie one winny mieć zagwarantowany swobodny rozwój oraz udział w zarządzie Litwy. Wobec czego dążyć należy do uzyskania całkowitej autonomji politycznej i ekonomicznej Litwy. W tym celu wybrano tymczasowy litewski komitet narodowy, któremu polecono sprawować całkowity zarząd Litwy, oraz poczynić przygotowania do zwołania konstytuanty na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego głosowania. Konstytuanta uchwali formę rządu Litwy oraz jej stosunek do narodów sąsiednich. W skład komitetu tego ma wchodzić 12 Litwinów, 6 Białorusinów, 3 żydów, 1 Rosjanin i tylko 2 Polaków.

W sprawie tej dn. 10 kwietnia odbyła się narada polskich działaczy społecznych. W naradzie wzięli udział posłowie polscy obecnego i dawnych powołań Litwy i Białej Rusi, członkowie polskiego Komitetu Demokratycznego i przedstawiciele polskich partji politycznych. Uchwalono rezolucję, w której są podzielone dążenia Litwinów do autonomji kraju i wita się inicjatywę narodowej Rady litewskiej w tej kwestji.

Polacy i Litwini—opiewa między innymi rezolucja — są złączeni długoletnim wspólnym życiem na jednej ziemi, dlatego też należy ufać, że w przyszłości łączna praca Litwinów z Polakami i innymi narodowościami kraju—będzie najskuteczniejszą gwarancją rozwoju kraju. Jednak tylko niezależnie wypowiedziana wola wolnych ludów może rozstrzygnąć, jakie formy ustroju są konieczne dla danego kraju. Wobec tego nie należy stawiać na pierwszym planie interesów poszczególnych grup i partji. Należy zwrócić uwagę, że gubernie wskazane w odezwie litewskiej Rady narodowej, naród litewski zamieszkuje nierównomiernie.

Wobec tego, bez względu na sympatję dla dążeń litewskiej Rady narodowej, posiedzenie uważa za niemożliwe wzięcie udziału w proponowanym przez Radę litewską Tymczasowym Komitecie Litwy, gdyż utworzony on jest na zasadach, niezgodnych z zasadą demokratyczną stanowienia o sobie.

———

349 Hamburska Loterja Państwowa

100,000 losów, 46,020 wygranych i 8 wielkich premji. Wylosowane będą. Wygrywa prawie każdy drugi los.

13 Miljonów 731000 marek

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku:

JEDEN MILJON MAREK

Najwyższa wygrana ewent.

Marek 900,000	Marek 880,000	Marek 860,000	Marek 840,000	Marek 820,000
„ 890,000	„ 870,000	„ 850,000	„ 830,000	„ 810,000

Zestawienie wygranych i premji Hamburskiej Loterji Państwowej:

Premja I	Marek	500,000 =	Marek	500,000
Premja II	„	300,000 =	„	300,000
1 Wygrana	„	200,000 =	„	200,000
1 Wygrana	„	100,000 =	„	100,000
1 Wygrana	„	90,000 =	„	90,000
1 Wygrana	„	80,000 =	„	80,000
1 Premja	„	80,000 =	„	80,000
1 Wygrana	„	70,000 =	„	70,000
1 Premja	„	70,000 =	„	70,000
1 Wygrana	„	60,000 =	„	60,000
1 Wygrana	„	60,000 =	„	60,000

1 Premja	Marek	50,000 =	Marek	50,000
1 Wygrana	„	50,000 =	„	50,000
1 Premja	„	40,000 =	„	40,000
1 Wygrana	„	40,000 =	„	10,000
1 Premja	„	30,000 =	„	30,000
1 Wygrana	„	30,000 =	„	30,000
7 Wygranych	„	20,000 =	„	140,000
3 „	„	15,000 =	„	45,000
16 „	„	10,000 =	„	160,000
1 Wygrana	„	7,500 =	„	7,500
1 „	„	6,000 =	„	6,000
56 Wygranych	„	5,000 =	„	280,000

2 Wygrane	Mk.	4,000 =	Mk.	8,000
128 „	„	3,000 =	„	384,000
2 „	„	2,500 =	„	5,000
212 „	„	2,000 =	„	424,000
5 „	„	1,500 =	„	7,500
525 „	„	1,000 =	„	525,000
639 „	„	500 =	„	319,500
150 „	„	400 =	„	60,000
90 „	„	300 =	„	27,000
44174 „	„	250, 220, 175, 150		
		125, 100, 75 i 35		

Również 10000 stawek po 10 Mark. **Loterja składa się z siedmiu klas.**

Cena oryginalnych losów I klasy włącznie ze stemplem państwowym wynosi:

1/8 Oryginalny los M. 1,25	1/4 Oryginalny los M. 2,50	1/2 Oryginalny los M. 5,—	1/1 Oryginalny los M. 10,—

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się 7 i 9 czerwca 1917 r.

C. F. Gottlob, Biuro Loterji, Hamburg, Elebeken 2.

Widoki wygranych są tak wielkie, że można najgoręcej polecić wzięcie udziału w grze na Hamburskiej Loterji Państwowej. Żadna inna loterja nie daje tak wielkich wygranych. Już w I klasie na cały los za Mk. 10 może paść wygrana Mk. 50,000. Przy następnych klasach wzrastają widoki wygrania w sposób znamienny do wysokości ewentualnie

Mk. 1000000

w ostatniej klasie!

Często miałem przyjemność wypłacania moim klijentom największych wygranych.

656

Tutaj proszę odciąć!

Zamówienie listowne

do Biura Loterji

C F. Gottlob w Hamburgu № 36.

Proszę o przysłanie

.... los

gwarantowanej Hamburskiej Loterji Państwowej

Należność

Mk. ....

załączam przy niniejszym —otrzyma WPan równocześnie przekazem pocztowym (co niepotrzebne proszę skreślić)

Największa wygrana 7 klasy ewtl. Mk. 1000000

Nazwisko : ....

Powołanie ....

Zamieszkanie ....

Poczta ....

....

Uwagi ....

Proszę o wyraźny adres!

„Kurjer Zagłębia" — Sosnowice.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.

Kursy monterskie w Sosnowcu.

Kursy monterskie w Sosnowcu zorganizowało „Koło elektrotechników", które w marcu 1915 r. z inicjatywy p. Władysława Horki wyłoniło w tym celu specjalną komisję. Komisja postarała się o zapewnienie pomocy materjalnej dla kursów, przygotowała program wykładów, zorganizowała personel nauczycielski i wyszukała lokal. Dalsze kierownictwo Kursami monterskiemi przekazane zostało w maju 1915 roku Zarządowi Kursów, wyłonionemu z pośród Komisji.

Po uzyskaniu zatwierdzenia władz okupacyjnych, otwarto Kursy monterskie w dniu 12 lipca 1915 r. Na pokrycie budżetu, obliczonego na sumę około 2000 rb., zapewniono kursom stały zasiłek miesięczny od 16 zakładów górniczych i przemysłowych. Nadto większe ofiary jednorazowe złożyli: p. St. Skarbiński 500 rb., magistrat m. Sosnowca 500 rb., H. Dietel w Sosnowcu 100 rb. i Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych 100 rb.

Na siedzibę Kursów obrano gmach szkoły Realnej im. Staszica w Sosnowcu. Od kandydatów, zgłaszających się na kurs I przygotowawczy wymagano umiejętności czytania i pisania po polsku, zaś od reflektantów na kurs II-gi, zawodowy, żądano znajomości ułamków zwykłych i dziesiętnych, a także zasadniczych wiadomości z algebry, geometrji i fizyki. Z pomiędzy zgłoszonych kandydatów zakwalifikowano na kurs przygotowawczy 62 słuchaczów, na kurs zawodowy tylko 4. Podobny rezultat skłonił Zarząd Kursów do prowadzenia tylko kursu przygotowawczego.

Wykłady rozpoczęte 12 lipca 1915 r. skończyły się 31 stycznia 1916 roku. Do końca dotrwało tylko 38 słuchaczów, reszta z różnych powodów stopniowo odpadła. Na kursie przygotowawczym wykładano: arytmetykę, algebrę, geometrję, fizykę i rysunki techniczne. Na zakończenie roku szkolnego urządzono wystawę prac uczniowskich w lokalu Koła Elektrotechników. Złożyły się na nią rysunki, modele brył geometrycznych i zadania wykonane przez słuchaczów.

Drugi okres wykładowy zaczął się 15 kwietnia 1916 r. Oprócz dwóch kursów: przygotowawczego i zawodowego dla elektrotechników, otwarty został kurs przygotowawczy dla mechaników z programem różniącym się od takiegoż kursu dla elektrotechników jedynie w zakresie fizyki. Wykłady w drugim okresie trwały do dnia 3 lutego 1917 r., przyczem urządzono dwie przerwy: jedną 4 tygodniową w sierpniu i drugą 2-tygodniową w grudniu. Słuchaczów zapisało się na kurs przygotowawczy dla mechaników 39, na kurs przygotowawczy dla elektrotechników 38 i na kurs zawodowy dla elektrotechników 33. W drugim okresie wykładowym odpadła również znaczna ilość słuchaczów; do końca roku wytrwało na trzech kursach ogółem 42.

Bieżący okres wykładowy rozpoczął się dnia 16 kwietnia r. b. Funkcjonują kurs I wspólny dla elektrotechników i mechaników z 52 słuchaczam (31 elektrotechników i 21 mechaników), kurs II dla elektrotechników z 13 słuchaczami i kurs II dla mechaników z 12 słuchaczami. Program pozostaje ten sam, lecz wprowadzono język polski.

W marcu r. b. wybrano nowy Zarząd Kursów; powołani do niego zostali: od Koła elektrotechników pp.: Pobóg Krasnodębski na zarządzającego i E. Maruszewski, od Sekcji wykształcenia technicznego przy Stow. techników p. Tepicht.

Przy kursach, dzięki ofiarności osób dobrej woli zapoczątkowane jest małe laboratorjum oraz muzeum maszyn i aparatów.

Fol.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

16/V

— **Jutrzejsza uroczystość**. Jutro w czwartek przypada uroczyste święto Wniebowstąpienie Chrystusa Pana.

— Jutro — porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym będzie natępujący: Msze św. o godz. 6, o 8, o 9 i 10 rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory o 3 i pół po południu.

— **Wykłady dla nauczycieli ludowych**. Zarząd Koła Sosnowieckiego PMS. zawiadamia pp. nauczycielki i nauczycieli ludowych Sosnowca i okolic, że w dniach 18 i 19 maja (piątek i sobota) o godzinie 6-ej wieczorem w sali T-wa „Lutnia" ul. Starososnowiecka Nr. 10 znany pedagog pan A. Koziara będzie miał 4 wykłady, jako dalszy ciąg wykładów letnich roku zeszłego. Zarząd więc prosi zainteresowane osoby o liczne przybycie.

— **Wybory do Rady miejskiej**. Wybory z kurji 6 odbędą się nieodwołalnie w niedzielę dn. 20 b. m., od godziny 9 do 11 rano i od 2 do 6-ej po południu. Z kurji 6 złożono 6 list kandydatów. Głosować mogą tylko ci, którzy zapisali się w swoim czasie do kurji 6 i otrzymali odpowiednią adnotację w swoim paszporcie. Wybory są tajne. Głosowanie odbędzie się w sposób następujący: Wyborca, zaopatrzony w swój paszport, uda się osobiście do tego lokalu wyborczego, w którym został do listy zapisany. Podział miasta na okręgi pozostaje niezmieniony, a mianowicie:

Okręg I, dla mieszkańców śródmieście, Starego-Sosnowca, Radochy i Puszkina. Biuro okręgu mieści się przy ul. Modrzejowskiej Nr. 4, w lokalu dawnej kawiarni Wiedeńskiej, na I piętrze. Okręg II, dla mieszkańców Pogoni łącznie z domami familijnymi Dietla i Huldszyńskiego. Biuro mieści się przy ul. Orlej w domu dr. Żołędziowskiego, parter. Okręg III, dla mieszkańców Sielca, Konstantynowa, Środuli, Dębowej Góry, walcowni Tow. Hr. Renard. Biuro mieści się na rogu ulic Sieleckiej i Renardowskiej Nr. 58, I piętro. Okręg IV, dla mieszkańców Modrzejowa. Biuro mieści się w Modrzejowie, rynek. Okręg V, dla mieszkańców Milowic. Biuro mieści się w kasynie kopalni „Wiktor".

W lokalu wyborczym otrzymuje wyborca po przedstawieniu paszportu kartę wyborczą, urzędowo ostemplowaną, przyczem uczyni się w paszporcie znak stemplowy, jako dowód wydania kartki wyborczej. Wyborca wypełnia kartkę wyborczą bez świadków, wpisuje jedynie numer tej listy kandydatów, za którą się oświadcza. Po wypełnieniu należy kartkę wyborczą złożyć tak, aby pismo nie było widoczne i przystąpić do przewodniczącego. Jeżeli wyborca nie umie czytać ani pisać, może powołać do pomocy w wykonaniu czynności wyborczej osobę postronną, w lokalu wyborczym znajdującą się. Głosowanie zostaje zamknięte z upływem przeznaczonego na to czasu i z chwilą, gdy ostatni z wyborców, znajdujących się jeszcze wówczas w lokalu wyborczem, odda swój głos.

— **Wiec robotniczy**. W ubiegłą niedzielę w sali Związku żelaznego na Pogoni odbył się wiec sprawozdawczy z przebiegu ostatniego strejku w Zagłębiu. Przewodniczył p. Jadczyk. Sprawozdanie zdawali pp: Szott — z kop. Hr. Renard, Flak—z Milowic, Pasek — z Piasków, Czupryn — z Saturna, Piotrkowski—z Grodźca, Gęborek—z kop. „Jowisz", Leśniak—z Łagiszy, Piekarski—z Dąbrowy. Wiec przyczynił się do wzajemnego zrozumienia interesów robotniczych na tle ekonomicznym.

— **Nie niszczyć banknotów**. Jak wiadomo, każdy banknot opatrzony jest numerem porządkowym, obecność którego jest konieczna, aby banknot zachował swą moc. Na wszystkich banknotach numer ten powtórzony jest kilkakrotnie w różnych miejscach, tak, że w wypadku oddarcia lub zniszczenia części banknotu nie traci on swej wartości, na całej bowiem części zachował swój numer. Tymczasem na świeżo wydanych markach polskich numer znajduje się tylko w jednym miejscu, pośrodku, gdzie banknot od częstego składania najprędzej się niszczy i przedziera. Numer ten wreszcie wydrukowany mało wyróżniającym się od tła banknotu kolorem wskutek czego jeszcze łatwiej może być zatarty i narazić posiadacza na zakwestjonowanie wartości banknotu. Z tego względu pożądane jest, aby banknotów marki polskiej nie składać, jak jest zwyczaj — we dwoje, lecz przechowywać rozłożony, a następnie przy nowej emisji banknotów marek polskich wyjednać stemplowanie ich numerami w kilku miejscach i nie na środku, lecz z boku banknotu.

— **Ze Straży**. Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej w Sosnowcu zawiadamia pp. członków, że w dniu 20 maja t. w niedzielę o godz. 5 popoł. w remizie Straży odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków w sprawie złożonego protestu przeciwko dokonanym w dniu 29 kwietnia r. b. wyborów do władz T-wa. Upoważnienia do głosowania za nieobecnych członków nie będą uwzględniane. Zarząd najuprzejmiej prosi o liczne i punktualne przybycie.

— **Nie wszyscy tacy** Pomieszczona w swoim czasie na łamach naszego pisma wzmianka kronikarska o niestosownem zachowaniu się w parku grupki młodzieży męskiej „w czapkach z zielonymi lampasami" nie może oczywiście dotyczyć całej młodzieży pomienionej uczelni. Rzecz ma się wręcz przeciwnie. Wyrostków owych oddających się grze w bilard, wałęsających się po ulicach itp. jest niewielu i są naogół we wszystkich szkołach wszędzie. Dążeniem jest szkoły każdej, aby było ich jak najmniej, jeżeli już nie wcale. Szkoła, o której mowa, znaną jest ze szczęśliwego doboru młodzieży, wśród której wielu chłopców zacnością charakteru, inteligencją, umiłowaniem szlachetnych ideałów i pracowitością rokują jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. Można to powiedzieć o malcach młodszych klas, jako też o chłopcach z klas starszych, którzy sprawiają już zewnętrznie nader miłe wrażenie, potęgowane przy zetknięciu. Powyższe podajemy w celu uniknięcia nieporozumień z powodu rzeczonej wzmianki.

— **Związek pracownic igły**. Ponieważ utworzenie związku krawców, pomimo zabiegów pewnych jednostek, utknąło i opracowany statut do obecnego czasu nie został przedstawiony władzom do zatwierdzenia, p. Woskobojnikow wspólnie z kilku właścicielkami pracowni sukien i konfekcji damskiej opracowali statut związku pracownic igły. Statut ten niebawem przedstawiony zostanie władzom do zatwierdzenia.

— **Rozszerzenie chodników**. Właściciele nieruchomości przy ulicy Małachowskiego (od Krótkiej w kierunku Ostrogórskiej) przystąpili do rozszerzenia chodników, przyczem ogródki przed domami usunęli w głąb posesji.

— **Rekwizycja klamek**. Wczoraj z polecenia władz okupacyjnych dokonano w wielu domach rekwizycji klamek miedzianych, które mają być zastąpione przez żelazne.

— **Zasiewy**. — Bieda, jaka się wkrada coraz więcej w progi biedniejszej ludności, spowodowała, iż w bardziej oddalonych punktach miasta dosyć szerokie niezabrukowane miejsca zostały w 1/3 a nawet w połowie obrócone na ogródki warzywne.

— **Ruch kolejowy**. W pismach warszawskich czytamy: Z dniem 14 b. m. rozpocznie kursować regularnie pomiędzy Warszawą a Katowicami pociąg pospieszny Nr: 155 Pociąg ten odchodzi z Warszawy o godz. 7,06 rano, przybywa do Katowic o godz. 1,47 po południu. Począwszy od wtorku dnia 15 b. m. odchodzi również pośpieszny podiąg Nr. 156 z Katowic o god. 10,42 rano, przybywa zaś do Warszawy o godz. 5,33 po południu.

— **Z aury**. Od kilku dni panuje niezwykła, jak na maj, pogoda. Upały dochodzą do 18 — 20 stopni. W najbliższych dniach spodziewać się należy deszczu.

— **Osobiste**. Dowiadujemy się, że p. Z. Drzewiecki główny buchalter Komisji Żywnościowej w najbliższych dniach opuszcza swoje stanowisko, celem objęcia posady w instytucji bankowej.

— **Od Redakcji**. Następny numer „Kurjera Zagłębia" ukaże się w piątek o zwykłej porze.

Z TEATRU I KINEMATOGRAFU.

— **Z teatru**. Na czele pierwszorzędnego zespołu zawita wkrótce do naszego Miasta p. EDMUND CASINSKI, znakomity artysta teatrów Miejskich w Warszawie, który zareprezentuje się publiczności naszej w najlepszych swych kreacjach. Repertuar składać się będzie z farsy i komedji, granych z wybitnem powodzeniem pod jego dyrekcją w teatrze Nowoczesnym w Warszawie. Bliższe szczegóły oraz repertuar będą niebawem ogłoszone. Bilety już nabywać można w księgarni „Wiedza".

— **Zacisze**. Tylko 4 dni od 16 do 18 maja demonstruje „Walka Miljarderów czyli elektyczny człowiek". Obraz ten ilustruje życie amerykan za 100 lat. Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

— **Sfinks**. Od środy do piątku na żądanie publiczności demonstruje słynne arcydzieło wojenne p. t. „Tragedja XX wieku czyli kadet bohater" dramat w 5 częściach. Muzyka w powiększonym komplecie.

— **Kino-Oaza"**. Dziś i dni następne demonstruje najpotężniejsze dzieło kinematograficzne „Król Yankee'sów dramat w 6 częściach wzięty z życia miljardera amerykańskiego. Szczegóły w programach.

Z Będzina.

+ **Komisja aprowizacyjna** dla ludności chrześcjańskiej rozpoczęła sprzedaż kartofli, oraz porcji dwutygodniowych cukru i kaszy. Pomimo dokonywania sprzedaży we wszystkich okienkach, napływ kupujących jest tak wielki, że trudno jest obsłużyć ich we właściwym czasie.

+ **Licytacja**. W d. 21 maja o godzinie 12 w południe w biurze magistratu odbędzie się licytacja na oddanie w dzierżawę dochodu kasy miejskiej z polowania na wszystkich gruntach, wchodzących obecnie w obręb miasta. Warunki są do przejrzenia w biurze magistratu.

+ **Bibljoteka i czytelnia P. M, S.** Wieczorami nie jest czynną, a funkcjonuje tylko parę godzin do 6 po południu, co dla wielu jest bardzo niewygodnem. Rzemieślnik zazwyczaj z pracy powraca o 6-ej godzinie, urzędnik również zajęcia swe kończy o tej porze, lub później. Nie są więc w możności korzystania z bibljoteki.

+ **Chleb zamiast kartofli**. Na zasadzie rozporządzenia p. Naczelnika powiatu z d. 14 b. m. magistrat ogłosił, że komisje żywnościowe wydawać będą na osobę „tylko siedem funtów kartofli na dwa tygodnie". Wzamian za brakujące kartofle w d. 15 i 29 maja, komisje żywnościowe będą wydawały „dodatkowo jeden funt chleba na osobę" po 18 fenigów za funt.

Wieści ze stolicy.

□ **Nowa pożyczka**. Wobec uchwalenia przez Radę miejską w Warszawie nowej pożyczki miejskiej w sumie 75,000,000 mk. magistrat zawiadomił o tej uchwale Tymczasową Radę Stanu i po zaakceptowaniu pożyczki przez odnośne czynniki, zarząd miasta zwróci się do Polskiej Kasy Pożyczkowej o przyznanie na poczet tej pożyczki zaliczki w kwocie 20,000,000 mk. na 4 proc. i na warunkach zgodnych z uchwałą magistratu.

□ **Wywóz towarów**. Nr. 111 Gazety urzędowej podano następujące obwieszczenie p. prezydenta policji:

„Rozporządzenie p. szefa administracji z dn. 13 kwietnia r. b. zarządza, że dla wywozu wszelkich towarów z obszaru jenerał-gubernatorstwa warszawskiego, wymagane jest pozwolenie p. szefa administracji na wywóz. Dotyczy to szczególnie artykułów żywnościowych, których wywóz na mocy

rozporządzenia z dnia 21 czerwca r. 1916, w sprawie handlu towarami poprzez granicę, dotychczas był dozwolony, a więc i wyrobów czekoladowych i cukierniczych.

„Obwieszczony w rozporządzeniu policyjnem z dn. 26 lutego 1916 roku zakaz ogłaszania w gazetach o sprzedaży artykułów żywnościowych, których wywóz jest wzbroniony, rozciąga się przeto na wszystkie artykuły żywnościowe. Niniejszem powtórnie zwracam uwagę na powyższe rozporządzenie policyjne. Wykroczenia będą surowo karane".

Z różnych stron.

□ **Sprawa robotników z Królestwa w komisji budżetowej.** W ubiegłym tygodniu — jak donosi „Dziennik Poznański" — w poniedziałek omawiano w komisji budżetowej parlamentu w dalszym ciągu stosunki panujące w Królestwie. Wynikiem tych obrad było przyjęcie przez przedstawicieli wszystkich partji z wyjątkiem konserwatystów rezolucji przedłożonej przez posła Trąmpczyńskiego, by kanclerz starał się o to, aby wszyscy robotnicy z okupowanej Polski i Litwy pracujący w Niemczech, w stosunku do pracodawców mieli te same prawa, co robotnicy tutejsi, a zwłaszcza by mieli prawo zmieniać miejsce pracy i by im było wolno po upłynięciu kontraktu pracy wrócić do kraju.

□ **Odłożenie wizyt pasterskich.** J. E. biskup djecezji kujawsko kaliskiej ks. St. Zdzitowiecki ogłosił: „Z powodu bardzo spóźnionej wiosny i wstrzymanych wskutek tego rolnych robót uważaliśmy za konieczne odłożyć wizytę pasterską na czas późniejszy, który potem będzie określony".